Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 14 lipca 1938 r. | Nr. 191

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

Niepokojące objawy

Mobilizacja w Czechach--budowa fortyfikacyj niemieckich w Nadrenii

BERLIN, 13.7. (tel. wł.) Artykuł jednego z dzienników angielskich (Evening Standard) o rzekomych deklaracjach gen. von Reichenaua w sprawie zamiarów niemieckich w Hiszpanii — wywołuje niezwykle gwałtowne protesty całej prasy niemieckiej.

W komunikacie urzędowym, zamieszczonym przez całą prasę, Niemieckie Biuro inform. twierdzi, że ma się tu do czynienia z **„kłamstwem równie niezręcznym, jak nieuczciwym, zmyślonym w niecnym celu rozpętania nowej kampanii nienawiści przeciwko Niemcom"**.

Zdaniem dzienników chodzi tu o manewr, inspirowany przez Sowiety przeciwko polityce Chamberlaina.

W artykule tym twierdzono, **że Niemcy mają zamiar obsadzić swymi wojskami pospołu z Włochami i gen. Franco Pireneje jako przygotowania do uderzenia na Francję i Anglię oraz Portugalię.**

POSPIESZNA BUDOWA FORTYFIKACJI NIEMIECKICH

PARYŻ, 13.7 (tel. wł.) Prasa paryska donosi, że kanclerz Hitler przygotowuje na koniec lata br. nową niespodziankę w polityce zagranicznej.

W zagłębiu Saary 2 tys. **robotników zatrudnionych jest przy robotach fortyfikacyjnych wzdłuż granicy francuskiej. Roboty te rozpoczęto przed niedawnym czasem.**

Ambasador angielski w Berlinie, Henderson, który przybył do Londynu, wręczył Foreign Office obszerne materiały dotyczące ostatnich zbrojeń niemieckich. Z materiałów tych wynika, że niemieckie władze wojskowe w ostatnim czasie przygotowują **wielkie roboty fortyfikacyjne w Nadrenii.**

Poza tym stwierdza, że odroczenie tegorocznych manewrów jesiennych nie nastąpiło tylko z gospodarczych względów.

PRAGA, 13.7. (tel. wł.) Rząd czechosłowacki zamierza przeprowadzić pobór dodatkowych rocznników, **które w czasie ostatniego poboru uznane zostały za niezdolne do służby wojskowej.**

Poza tym mają zostać powołani na nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe — **wszyscy żołnierze czechosłowaccy, którzy brali udział w wojnie światowej.**

Minister Beck

W KOWNIE I W RYDZE

RYGA, 13.7. (tel. wł.). W drodze do Rygi min. Beck ze względów kurtuazyjnych wylądował w Kownie, oczekiwany na lotnisku przez wiceministra spraw zagranicznych Urbszysa, szefa protokułu oraz członków poselstwa polskiego z min. Charwatem. W czasie postoju min. Beck podejmowany był przez gospodarzy lampką wina, przy której wywiązała się ożywiona rozmowa. Po 20 minutowym postoju min. Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami wystartował w dalszą drogę do Rygi.

RYGA, 13.7 Dziś po południu min. Beck wylądował na lotnisku ryskim. Lotnisko udekorowane było flagami polskimi. P. ministra witał minister spraw zagr. Łotwy Munters.

Po przybyciu do Rygi min. Beck zjadł śniadanie w ścisłym gronie w poselstwie polskiem a o godz. 17 składał oficjalne wizyty.

Nowy komendant główny

ZW. STRZELECKIEGO

WARSZAWA, 13.7 (tel. wł.). Stanowisko komendanta głównego Związku Strzeleckiego objął płk. Józef Tunguz-Zawiślak, jeden z najstarszych oficerów Pierwszej Brygady.

Dotychczasowy komendant główny Zw. Strzeleckiego ppłk Marian Frydrych, który pełnił służbę w Zw. Strzeleckim od kwietnia 1934 r., obejmuje jedno z odpowiedzialnych stanowisk w armii.

Wojna żydowsko-arabska

Krwawy teror szaleje

Trupy i ranni na ulicach

JEROZOLIMA, 13.7 — Niesłychane wzburzenie całego świata mahometańskiego wywołała wiadomość o zamordowaniu przez zamachowców żydowskich Szeika Abiruhurela Ali El Katib Imana słynnego meczetu Omara, który po Mekce i Medynie jest trzeciem miejscem świętym dla mahometan całego świata.

Szeik Ali El Katib liczył lat 60 i był nadzwyczaj popularny wśród Arabów Palestyny, Transjordanii, Syrii i Iraku.

Zamachowiec szedł za Szeikiem od meczetu aż do chrześcijańskiej dzielnicy, gdzie strzelił do niego z niewielkiej odległości z tyłu, kładąc go trupem na miejscu. Korzystając z popłochu wywołanego zajściem, zamachowiec zdołał uciec.

PO MORDERSTWIE

Na wieść o morderstwie, w Jerozolimie tłumy Arabów usiłowały manifestować na ulicach miasta, jednak silne oddziały wojska i policji manifestacjom zapobiegły.

Po południu koło największego sklepu ze szkłem i porcelaną, w pobliżu urzędu pocztowego rzucono bombę. Siła wybuchu poszła jednak w innych kierunku, tak, że sklep został tylko nieznacznie uszkodzony.

Dwóch żydów odniosł oprny tym ciężkie rany. Sprawca rzucenia bomby, ścigany przez policję, zmienił pościg i zaginął w wąskich i krętych uliczkach starego miasta.

NIELEGALNE ULOTKI ŻYDOWSKIE

Po zamordowaniu Imana Katiba, — akcja terrorystyczna wezbrała na sile i należy liczyć się w dalszym ciągu z jeszcze większym pogorszeniem sytuacji.

W ciągu dnia kolportowano w Jerozolimie nielegalne ulotki, wzywające żydów, czujących po żydowsku do systematycznego przeprowadzania aktów zemsty na Arabach.

9 TRUPÓW

Arabowie w odpowiedzi na to, w ostatnich dniach zamordowali 9 żydów i ranili 48. Obie strony nie szczędzą wysiłków, by zaostrzyć akcję represyjną.

W ciągu dnia poniedziałkowego padło w Palestynie 12 zabitych i przeszło 20 rannych Arabów i żydów. Poza tym odniosło rany 3 Anglików.

Wśród ofiar zamachu znajduje się również przemysłowiec żydowski Tobias — obywatel angielski, którego tłum Arabów wyciągnął z samochodu i zmasakrował.

W starej dzielnicy Jerozolimy zastrzelono Araba podejrzanego o utrzymywanie stosunków z policją.

Międzyparlamentarna konferencja ekonomiczna

pod protektoratem Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 13.7. W dniach od 5 do 9 września br. odbyć się ma w Warszawie pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej międzyparlamentarna konferencja ekonomiczna. Marszałkowie izb ustawodawczych udzielą sal Sejmu i Senatu na obrady tego zjazdu, w którym zapewne wezmą udział delegacje około 20 parlamentów świata.

Biura zjazdu mieścić się będą w gmachach Sejmu i Senatu. Przygotowaniami do konferencji keruje zarząd polskiej grupy w osobach prezesa senatora Wojciecha Gołuchowskiego, wiceprezesów posła Emeryka Hutten-Czapskiego i b. ministra Jerzego Iwanowskiego, senatora Edwarda Kleszczyńskiego, oraz kilku członków zarządu.

Pogłoski o przedłużeniu sesji sejmowej

Premier Składkowski odbył konferencje z marszałkami obu izb

WARSZAWA, 13.7 (tel. wł.) Dziś przed południem przybył do gmachu Sejmu premier Sławoj Składkowski w towarzystwie wicepremiera Kwiatkowskiego i odbył z marszałkiem Sejmu płk. Sławkiem godzinną konferencję na którą zaproszono również marszałka Senatu p. Prystora. Jakiego tematu dotyczyły rozmowy, nie wiadomo.

W związku z tą konferencją rozeszła się pogłoska, że celem rozmowy była **kwestia przedłużenia obecnej sesji nadzwyczanej.**

Chodzi o załatwienie pewnych projektów rządowych, związanych z wprowadzeniem z powrotem premii eksportowych zbożowych i z pomocą jaką rząd ma przynieść rolnikom z uwagi na obniżkę cen zboża.

O godz. 5 odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Aresztowanie

KORESPONDENTA TASS

TOKIO, 13.7 (PAT). Dziennik „Niszi-Niszi" donosi z Władywostoku, że b. korespondent agencji Tass **w Tokio został aresztowany przez GPU.**

NA ŁAMACH PRASY

„PRZYWILEJ NIEOBECNOŚCI" W WYSIŁKU OGÓLNYM

DŹWIGANIE POLSKI WZWYŻ

nie jest przywilejem wybranych—przypomina „Kurjer Poranny", polemizując z wywodami „Kurjera Warszawskiego"

Czy mamy się jednak powoływać na dziesiątek wypowiedzi jak najbardziej miarodajnych i jak najbardziej jasnych, że do „dźwigania Polski wzwyż" powołany został cały — bez wyjątku — naród? Że o jakimkolwiek przywileju mowy nie ma? A jeśli już o jakim, to chyba o tym tylko, że niektórzy w Polsce jak gdyby zastrzegli sobie prawo „przywileju nieobecności" w wysiłku, który inni mozolnie wykonują.

ZA MAŁO DRÓG W COP

„Czas" — stwierdza:

Kwestja kolei i dróg w każdym razie nie podlega dyskusji. Pod tym względem każdy rok zaniedbania jest bardzo kosztowny.

W tej chwili COP znajduje się w takim stanie jak... nowa ulica warszawska. Pozostały do rozwiązania problemy komunikacyjne, które powinny były znaleźć rozwiązanie przed budową fabryk.

WYŚCIG LICZEBNOŚCI NARODÓW

„Ekspress Poranny", przytaczając dane o polityce populacyjnej szczególniej: Niemców i Włochów — pisze:

Polska w wyścigu tym zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Ale w ostatnich czasach również i w Polsce zanotować trzeba spadek — i to bardzo szybki — liczby urodzeń i przyrostu naturalnego.

Musimy zaś pamiętać, że w tym punkcie Europy, między Niemcami a Rosją, jest miejsce tylko na naród wielki. Liczba jest zasadniczym czynnikiem tej wielkości. Toteż troska o liczebność narodu musi się stać jedną z naczelnych trosk państwa, a planowa polityka polska obliczona nie tylko na chwilę obecną, lecz i na dalszą przyszłość winna przy każdym posunięciu w dziedzinie gospodarczej i społecznej brać pod uwagę, jak wpłynie ono na liczbę urodzeń.

Rzecz prosta, równolegle z dbałością o przyrost naturalny musi iść troska, by ani jedna para rąk nie pozostała bezczynna. O potędze narodu stanowi liczba, ale tylko wówczas, gdy przez powszechną pracę kroczy ku powszechnemu dobrobytowi.

OŚWIADCZENIE PROF. ST. STROŃSKIEGO

W „Kurjerze Warszawskim" — czytamy:

Szanowny Panie Redaktorze!

W piśmie „Polityka" (nr. 16 z 10 lipca 1938 r.) ukazała się rzecz p.t. „Parę uwag o masonerji w Polsce" z podpisem „L. K.", zawierająca twierdzenie, iż ja jestem członkiem loży wolnomularskiej.

Oszczerstwo to jest tym niegodziwsze, że jestem katolikiem w pełnym znaczeniu tego słowa i profesorem Uniwersytetu Katolickiego, oraz, że zawsze i jawnie przynależałem do kierunku przekonaniowego, zwalczającego masonerję, a również sam często ją zwalczałem, wobec czego w oszczerstwie tym mieści się też zarzut obłudy.

Jednocześnie oszczerstwo to jest też kłamliwą denuncjacją, gdyż udział w tajnym związku pociąga za sobą karę więzienia do lat trzech, według art. 165 K. K.

Sprawę tę kieruję na drogę sądową.

Wobec tego zaś, że redakcja pisma „Polityka" zaznaczyła, iż p. L. K. jest „jednym z wybitnych polityków", piastującym swego czasu czołowe stanowisko w hierarchji państwowej", a „Słowo" wileńskie które ma współpracowników wspólnych z „Polityką" dodało (nr 185), iż jest to p. senator Leon Kozłowski, b. prezes Rady ministrów, prof. Uniwersytetu J. K. we Lwowie, zwróciłem się jednocześnie do J. M. Rektora Uniwersytetu J. K. we Lwowie z prośbą o wyjaśnienie i załatwienie tej strony sprawy, ze względu na godność stanowiska profesora uniwersytetu.

O łaskawe przyjęcie do wiadomości wszczętych przeze mnie kroków przeciw oszczerstwu poprosiłem J. Em. ks. Kardynała Kakowskiego, arcybiskupa diecezji, w której pracuję w stowarzyszeniach katolickich, pozostających pod opieką Jego Eminencji, oraz zawiadomiłem o tym J. M. ks. Rektora Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie.

Łączę wyrazy szczerego poważania

Stanisław Stroński

Ostodor, dn. 11 lipca 1938 r.

Milion osób w więzieniach,

10 tys. urzędników i oficerów rozstrzelano w Sowietach

TOKIO, 13.7. PAT. Agencja Domei donosi: kierownik NKWD (dawne G.P.U.) Dalekiego Wschodu Łuszkow Samojłowicz, który niedawno zbiegł do Japonii udzielił we wtorek wywiadu japońskim i zagranicznym dziennikarzom.

W wywiadzie tym stwierdził m. in. Łuszkow, że **w Sowietach uwięzionych jest obecnie przeszło milion osób. Więzienia są tego stopnia przepełnione, że musiano stworzyć specjalne obozy koncentracyjne, których 30 znajduje się w zachodnim obszarze Uralu, a na Syberii**

Przeszło 10 tysięcy wysokich urzędników, oficerów i członków czerwonej armii zostało zgładzonych.

Polityka zagraniczna ZSRR jest awanturnicza i polega na stwarzaniu pozorów, że Sowietom zagraża Japonia.

Celem tej polityki jest również wpływanie na przedłużenie konfliktu w Chinach i osłabienie w ten sposób Japonii.

Kto wysiedla żydów

musi znaleźć dla nich środki utrzymania

EVIAN 13.7 (tel. wł.). Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w wspólnej rezolucji, zażądali od konferencji wprowadzenia nowej zasady w międzynarodowych stosunkach przy regulowaniu sprawy zbiegów: każde państwo, zmuszające swych obywateli do wyjazdu za granicę, musi znaleźć dla nich za granicą źródła utrzymania. Żądanie to zwrócone jest przeciwko Niemcom, by zmusić je do zezwalania uchodźcom na wywóz ich mienia.

Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, porozumiawszy się co do tekstów rezolucji, przedstawiły je do zbadania 29 państwom, pozostawiając im kilka dni na proponowanie zmian.

Po przyjęciu rezolucji, konferencja będzie odroczona, a nowy komitet międzynarodowy rozpocznie 3 sierpnia swą działalność w Londynie. „Wysokim komisarzem" komitetu będzie lord Winterton, a jego zastępcami Francuz, Anglik i przedstawiciel któregoś z państw południowo - amerykańskich, lub też skandynawskich.

Rekordowy lot

lotnika Hughesa

MOSKWA, 13,7 PAT. Hughes wylądował o godz. 10.08 w Jakucku. Lot na trasie Omsk — Jakuck odbywał się z przeciętną szybkością 381 km. na godz.

O godz. 13.01 (czasu środkowo europejskiego) wystartował Hughes do dalszego lotu w kierunku Anadyru.

W czasie startu warunki atmosferyczne były pomyślne, z Anadyru natomiast donoszą, że panują tam deszcze i **mgła.**

Nie ma cudzoziemców w wojskach czerwonych!

Wszyscy otrzymali... paszporty hiszpańskie

PARYŻ, 13.7 (tel. wł.). Sprawozdawcy pism hiszpańskich publikują rozmowę z dwoma Francuzami, którzy zbiegli z szeregów brygady międzynarodowej do Tremp i przybyli wczoraj do Salamanki.

Według ich opowiedzeń wiadomość o przyjęciu planu angielskiego, przewidującego wycofanie ochotników z Hiszpanii, wzbudziła radość wśród żołnierzy brygady międzynarodowej. Radość trwała jednak niedługo. Czerwony rząd hiszpański postanowił zlikwidować cudzoziemskich ochotników w swych szeregach. Uczynił to bardzo prosto. Wszystkim ochotnikom odebrano wszelkie dokumenty i wręczono im paszporty hiszpańskie, opiewające na zmyślone nazwiska. Jednocześnie postanowiono rozwiązać brygady międzynarodowe, a ochotników włączyć do pułków hiszpańskich.

Zbiegowie opowiadają, że większość ochotników jest zrozpaczona, nie ma bowiem nadziei, aby przy pomocy komisyj międzynarodowych mogła dostać się do swych krajów. Wypadki dezercji z szeregów są w związku z tym na porządku dziennym.

Jeszcze raz odroczono

sprawę statutu dla mniejszości

PRAGA 12.7 (tel. wł.). Zwołanie parlamentu czeskiego dla uchwalenia statutu mniejszościowego, uległo po raz trzeci w ciągu 14 dni odroczeniu, tym razem do końca lipca.

Na wspólnym posiedzeniu prezydiów obu Izb, ustalono, że nie uda się, jak to było pierwotnie planowane już dnia 21 bm. przedstawić parlamentowi pełny tekst projektu statutu mniejszościowego.

Rząd postanowił podjąć ponowne rokowania ze stronnictwem Niemców sudeckich, dla usunięcia różnic zdań, w sprawie samorządu lokalnego, co jest podstawą całego statutu.

Kosztowne druki propagandowe w beczkach od śledzi

Nadużycia w wydziale turystycznym Min. Komunikacji

WARSZAWA, 13.7 (tel. wł.) Od pewnego czasu władze nadzorcze zwróciły uwagę, iż propagandowa literatura wydawana przez Wydział Turystyczny Ministerstwa komunikacji w różnych językach dla zachęcenia turystów zagranicznych do przyjazdu do Polski **nie docierała do miejsc przeznaczenia.**

Okazało się, że w ekspedycji wydziału turystycznego popełniono malwersacje, polegające na przywłaszczeniu kredytów, jakie przeznaczone były na koszty przesyłek pocztowych.

Nadużyć tych dopuściła się w przeciągu 3 lat — od roku 1934 — urzędniczka Janina Machnik.

Fałszowała ona nawet recepisy nadawcze przesyłek pocztowych i wpisywała fałszywe pozycje do ksiąg.

Machnikówna przywłaszczyła sobie w ten sposób około 10 tys. złotych przeznaczonych na zakup znaczków. Niezależnie od tego stwierdzono, iż dwaj woźni w tym wydziale: Józef Nasierowski i Czesław Kamiński systematycznie niszczyli druki propagandowe wysyłane za granicę, zabierając sobie znaczki, które sprzedawali następnie za 20 proc. wartości w kilku kioskach m. in. w budce przy ul. Wspólnej.

Zniszczone druki wysyłane przez Ministerstwo **znaleziono następnie ukryte w beczkach od ogórków i śledzi.**

Obaj woźni zniszczyli w ten sposób przesyłki ofrankowane na kilka tysięcy złotych.

Proces o te nadużycia znajdzie się na wokandzie sądowej w końcu sierpnia.

Rockefeler przybędzie

DO POLSKI

HAGA. 13.7 (tel. wł.) Amerykański miljarder John D. Rockefeller junior — przed kilku dniami przybył incognito wraz z żoną i synami do Holandji.

Miljarder zamieszkał w dobrach Duynnell w Assenarze pod Hagą.

Rockefeler uda się w dłuższą podróż celem zwiedzenia szeregu krajów Europy i prawdopodobnie na początku sierpnia odwiedzi również i Polskę.

Ulgi przy wywozie

WYROBÓW RZEMIEŚLNIKÓW

WARSZAWA, 13.7 (tel. wł.). Ministerstwo skarbu przyznało ulgi rzemieślnikom przy wywozie wyrobów zagranicę. Wyroby rzemieślnicze przeznaczone na eksport zwolnione będą od przemysłowego podatku od obrotu. Warunkiem uzyskania ulg będzie wywóz zagranicę za pośrednictwem powołanej ostatnio do życia Centrali eksportowej rzemiosła. Centrala ta wystawiać będzie odpowiednie zaświadczenia dla właścicieli warsztatów rzemieślniczych.

Usuwają żydów

Z DOMÓW MIEJSKICH WIEDNIA

WIEDEŃ 13.7. W wiedeńskich domach gminnych otrzymali wszyscy żydowscy lokatorzy wymówienie mieszkań.

WIEDEŃ 13.7. W najbliższym czasie utworzone ma być w Wiedniu ghetto żydowskie, którego siedzibą ma zostać dzielnica Lopoldstadt.

Żydzi zamieszkali gdzie indziej będą wezwani do opróżnienia swych mieszkań, które przydzielone zostaną funkcjonarjuszom partji narodowo - socjalistycznej.

Aryjczycy zamieszkali w obwodzie Leopoldstadt muszą się przenieść do innych obwodów Wiednia, aby nie byli narażeni na ewentualne wykroczenia.

Komunista

WICEPREZYDENTEM PRAGI

PRAGA 13.7. Wczorajsze wybory wiceprezydentów m. Pragi potwierdziły jeszcze raz wpływy komunistów.

Jednym z trzech wiceprezydentów został komunista dr. Verbensky.

Druga rocznica

WYBUCHU POWSTANIA W HISZPANII

PARYŻ 13.7 (tel. wł.). Dzień wczorajszy nie przyniósł poważniejszych zmian na frontach hiszpańskich. Najzaciętsze walki toczy kolumna gen. Aranda na południe od Nules, atakując linie obronne czerwonych, broniące dostępu do Saguntu.

Z okazji przypadającej na dzień 18 lipca drugiej rocznicy wybuchu powstania, przygotowywane są na terenie całej Hiszpanii narodowej wielkie uroczystości. W dniu tym gen. Franco ogłosi orędzie do narodu hiszpańskiego.

Z wizytą w Łotwie

Na bałtyckim szlaku polityki polskiej

Przyjazne i serdeczne stosunki, łączące od pierwszych chwil niepodległości Polskę z krajami nadbałtyckimi i skandynawskimi, uległy na przestrzeni ostatniego roku jeszcze dalszemu zacieśnieniu. Seria wizyt, która rozpoczęła się latem ubiegłego roku, a której ciąg dalszy obserwujemy obecnie, świadczy wymownie, że zarówno w Polsce jak i w całym rejonie nadbałtyckim odczuwa się potrzebę częstych wzajemnych kontaktów i to kontaktów wszechstronnych tak politycznych, jak gospodarczych i wojskowych.

W roku ubiegłym gościliśmy na ziemi polskiej ministrów spraw zagranicznych Szwecji i Estonii, estońskiego ministra gospodarki, szefów sztabu generalnego Finlandii, Estonii i Łotwy oraz dowódcę fińskiej straży granicznej. Polski minister przemysłu i handlu złożył wizytę w Rydze, Tallinie i Helsinkach.

W roku zaś bieżącym, w końcu maja, min. Beck bawił w Sztokholmie, w połowie czerwca w Tallinie, a obecnie udał się do stolicy Łotwy. W międzyczasie bawił już tam szef polskiego sztabu generalnego, gen. Stachiewicz, który odwiedził kolejno trzy stolice nadbałtyckie, oddając rewizyty swym ubiegłorocznym gościom gen. Hartmanisowi w Rydze, gen. Reekowi w Tallinie i gen. Oeschowi w Helsinkach. Finlandię odwiedził też dowódca KOP gen. Kruszyński, rewizytując szefa fińskiej straży granicznej.

Ten bogaty rejestr wizyt i rewizyt jest wyrazem nie tylko kurtuazji dyplomatycznej, ale także — jak wspomnieliśmy — żywej i istotnej potrzeby szukania kontaktu i porozumienia. **Stanowisko Polski nad Bałtykiem posiada pierwszoplanowe znaczenie dla wszystkich państw, leżących po obu stronach tego morza w szerokim pasie między Sowietami i Niemcami i pragnących utrzymać swoją niezależność i możność swobodnego rozwoju według własnych ideałów narodowych.** Z chwilą bankructwa Ligi Narodów i systemu zbiorowego bezpieczeństwa państwa te poczuły się zagrożone możliwością wciągnięcia je — w warunkach nowoczesnej wojny — w konflikt wielkich mocarstw. Rozumieją one, że sama zasada neutralności może ich nie ochronić przed tym niebezpieczeństwem. Szukając więc zabezpieczeń tej neutralności na drodze polityki aktywnej, co najwyraźniej widać na przykładzie Szwecji, organizującej blok państw skandynawskich. Szukają również kontaktu z Polską **jako z najsilniejszym po Rzeszy i Sowietach państwem bałtyckim, które również jest zainteresowane w utrzymaniu niezależności tego całego rejonu.**

Polska polityka zagraniczna, oparta na przesłankach realizmu i niezależności od któregokolwiek ze swych dwóch wielkich sąsiadów, wypowiadająca się przeciwko jakimkolwiek blokom i podziałom Europy, budzi nad całym Bałtykiem coraz większe zrozumienie i uznanie. Także w krajach skandynawskich i bałtyckich panuje przekonanie, że właśnie rozwój siły Polski, dużego i silnego militarnie, 34 milionowego mocarstwa, jest również jedną z najlepszych gwarancyj utrzymania nad Bałtykiem pokoju oraz bezpieczeństwa wszystkich mniejszych organizmów państwowych. Ta wspólna płaszczyzna interesów jest podstawą zbliżenia między Polską a krajami bałtycko - skandynawskimi. Zbliżenie to ułatwia w wysokiej mierze to, że Polska w swej polityce kieruje się zasadą niemieszania się i nienaruszania żadnemu ze swoich partnerów niczego, co by nie wynikało z jego własnej woli i dobrze rozumianego interesu. **„Nic o nas bez nas", ale i „nic o nich bez nich"** brzmią dwie zasady polityki polskiej.

Z Łotwą, w której stolicy składa obecnie wizytę min. Beck, odbywając szereg rozmów z łotewskim ministrem spraw zagranicznych Muntersem, łączą nas nie tylko te sprawy, o których była mowa powyżej. Jesteśmy sąsiadami nie tylko przez Bałtyk, ale i **bezpośrednio przez Dźwinę.** Już w pierwszych chwilach, w czasie walk o niepodległość narodu polskiego i łotewskiego zadzierzgnęły się między obu naszymi narodami więzy braterstwa broni w walce ze wspólnym wrogiem. Jak o tym świadczą często głosy prasy łotewskiej, Łotwa nie zapomniała pomocy, jakiej jej udzielił żołnierz polski w walkach o oswobodzenie Letgalii. Kontakty między armiami obu państw mają więc za swą podstawę przyjaźń zadzierzgniętą na polach bitew. Przyjaźń ta znajduje również żywy wyraz w sympatii, z jaką naród polski patrzy na wszystkie osiągnięcia Łotwy pod rządami prezydenta Ulmanisa, osiągnięcia zdobywane intensywną pracą i zdrową gospodarką.

Nienormalny stan stosunków polsko-litewskich był odczuwany przykro przez wszystkie państwa bałtyckie, które zdawały sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakimi to grozi. Normalizacja stosunków między Polską i Litwą została tam przyjęta z prawdziwą radością, a obecnie **coraz wyraźniejsze polepszenie się tych stosunków i ich normalizacja we wszystkich dziedzinach, winna jeszcze bardziej ułatwiać kontakty między Polską a wszystkimi państwami rejonu nadbałtyckiego.**

14 LIPCA

W DNIU ŚWIĘTA FRANCJI

Pragnęlibyśmy dzień 14 lipca, dzień Święta Narodowego Francji, oceniać w sposób dość szczególny: poza naturalnym i historycznie uzasadnionym sentymentem.

Raczej chcielibyśmy kierować się w ocenie tego dnia rozsądkiem i trzeźwością, podyktowaną dobrze rozumianą przyjaźnią, z jaką Polska i Polacy odnoszą się do Francji.

Historia, która dla nas, Polaków, więcej, niż dla jakiegokolwiek narodu świata, jest i musi być mistrzynią życia przesądziła wartość tej rocznicy dla dziejów ludzkości.

W zburzeniu Bastylii, Europa i cały cywilizowany świat widział i widzi symbol zwycięstwa nowoczesnej myśli społecznej i politycznej nad „ancien regime'em", nad zmurszałymi i do życia nie zdolnymi formami absolutyzmu.

Dziś, gdy Nemesis dziejowa chce dzielić świat i narody na dwa wielkie odłamy ideologiczne, wzajemnie się zwalczające, gdy pojęcia demokracji i dyktatury stały się sztandarami tych odłamów, gdy ludzkość cała odczuwa niemal podświadomie, te obydwa pojęcia pozbawione zostały właściwej im treści i stają się tylko najczęściej frazesami — dzień Święta Narodowego zaprzyjaźnionej z Polską Francji ma być przypomnieniem najważniejszych momentów rozwojowych nowożytnego człowieka.

W walce o treść, narzuconej nam — Polakom, przez Józefa Piłsudskiego, winniśmy strzec się takich objawów naszych zbiorowych uczuć, które by nie były zgodne z godnością naszego narodu. Ale rozsądek polityczny dyktuje nam w dniu 14 lipca tę postawę, która odpowiada dwom związanym historią i przeznaczeniem narodom: szczere i gorące życzenia, aby Francja jak najprędzej weszła z powrotem na tę drogę, na której znajdzie obok siebie Polskę, zdążającą do celów, które wypisane były na sztandarach zwycięskiej Rewolucji Francuskiej:

sprawiedliwość społeczna — wielkość i siła narodu!

Bo tak, tę istotną treść rewolucji francuskiej rozumieć należy w ówczesnym haśle: „wolność, równość i braterstwo" pięknym haśle — w okresie półtora wieku zaszarganym i zakłamanym przez spekulantów politycznych i nieodpowiedzialnych demagogów.

W dobie dzisiejszej dźwigają się i przodują te narody, które znajdują właściwe kryteria dla sprawiedliwości społecznej, wielkości i siły narodu.

Wierzymy, iż geniusz Francji odszuka dla siebie i to kryterium.

K. N.

Nowy kodeks bezpieczeństwa pracy

wkrótce zostanie wydany

Ujednostajnienie przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy w zakładach przemysłowych — czego palącą konieczność podkreślił ostatnio ogólnopolski kongres pracowniczy — będzie już wkrótce przeprowadzone.

W Min. opieki społ. trwają bowiem ostateczne prace nad redakcją rozporządzenia MOS, normującego różne dotąd przepisy na różnych ziemiach Polski.

Projekt tego rozporządzenia był już przedmiotem obrad samorządów gospodarczych, organizacyj przemysłowych, a ostatnio istniejącej od roku przeszło przy Ministerstwie opieki społecznej — komisji bezpieczeństwa pracy.

Nowe rozporządzenie, regulujące podstawy akcji bezpieczeństwa pracy, pomyślane jest jako ramowy kodeks przepisów ogólnych, obowiązujących wszystkie zakłady przemysłowe.

Przepisy te wprawdzie obowiązywały już od szeregu lat — sformułowania ich jednak, oraz sankcje karne za ich przekroczenie, były różne w b. zaborach. Najsilniej i najbardziej wszechstronnie rozwinięte przepisy bezpieczeństwa pracy obowiązywały i obowiązują w dalszym ciągu w b. zaborze pruskim.

Z rzeczy zupełnie nowych — dotąd w żadnym ustawodawstwie pracy nie wymaganych — zawiera projektowane rozporządzenie MOS obowiązek prowadzenia akcji bezpieczeństwa pracy w każdym zakładzie. Ciąży on na kierownictwie placówki przemysłowej i polega na systematycznym zwalczaniu wypadków przy pracy, akcji zapobiegawczej, oraz uświadamiającej. Rozporządzenie ustala obowiązek przedstawiania przez kierownictwa zakładów przynajmniej raz do roku sprawozdania z tej akcji odpowiednim organom inspekcji pracy.

W sferach pracowniczych i robotniczych projekt tego rozporządzenia spotkał się z całkowitym uznaniem. Uznają jego celowość także poważniejsze organizacje gospodarcze, tym więcej, że wymagane przez rozporządzenie normy co do budynków, oświetlenia lokalu pracy oraz zabezpieczeń, były oddawna już przestrzegane w racjonalnie prowadzonych zakładach przemysłowych.

Po wydaniu rozporządzenia, unifikującego dotychczasowe przepisy z dziedziny bezpieczeństwa pracy, zamierzone jest unormowanie szczegółowe tej akcji w różnych działach życia gospodarczego.

Pierwsze jaskółki

WYBORÓW W WARSZAWIE

Pojawiły się już pierwsze „jaskółki" przedwyborcze do samorządu w Warszawie. W najbliższych tygodniach ukazać się ma kilka nowych dzienników. M. in. zapowiadane jest wydanie własnego dziennika przez nowo powstałe stronnictwo demokratyczne. W skład redakcji nowego dziennika, będącego organem stronnictwa demokratycznego, wejść mają byli współpracownicy „Dziennika Porannego" — organu ZNP

Projekt nowego podatku

NA RZECZ SZPITALNICTWA

Podczas ostatniej audiencji u premiera Sławoj-Składkowskego delegatów zarządu Naczelnej Izby Lekarskiej i izb prowincjonalnych poruszona została przez lekarzy sprawa rozszerzenia świadczeń na rzecz pomocy dla ludności wiejskiej również przez inne wolne zawody oraz przemysł i handel. Dotyczy to wysuwanego od dłuższego czasu projeku wprowadzenia podatku na cele szptalnctwa.

Projekt taki był już w swoim czasie złożony ministerstwom. Władze nie udzieliły jednak nań odpowiedzi. Obecnie projekt ten zgłoszony ma być przez reprezentantów lekarzy w ciałach ustawodawczych na sesji jesiennej.

Nuncjusz papieski

DOKONA KONSEKRACJI BISKUPA GDAŃSKIEGO

Konsekracji nowego biskupa gdańskiego, ks. Karola Spletta, dokona nuncjusz papieski w Warszawie, ks. arcybiskup Cortesi.

Ks. biskup Splett przybył do Warszawy, by złożyć wizyty nuncjuszowi apostolskiemu, msgr Cortesi, oraz członkom rządu polskiego i członkom episkopatu.

Zemsta czeska

Aresztowanie 5 działaczy polskich

Nowa próba steroryzowania Polaków za Olzą

Władze czeskie na Śląsku za Olzą dokonały **nowego niesłychanego aktu gwałtu wobec ludności polskiej, aresztując 5 działaczy Związku Polaków.**

Oto w związku z zajściami w Karpętnej, podgórskiej wiosce na Śląsku, w okresie przedwyborczym, **wywołanymi prowokacyjnym zachowaniem się kilku czeskich działaczy** w czasie polskiego ogniska harcerskiego, **aresztowani zostali w niedzielę 10 bm. Józef Bielesz, oraz Stanisław Legerski z Bystrzycy, w poniedziałek zaś Jan Konderla, absolwent wychowania fizycznego U. J. w Krakowie, oraz Ferdynand Kozdon, bez roboty, obaj również z Bystrzycy.**

Równocześnie wezwano do ekspozytury policji w Jabłonkowie celem przesłuchania **Adama Klusa z Bystrzycy, który do dnia dzisiejszego nie został jeszcze zwolniony.**

Wszyscy wymienieni są członkami Związku Polaków i brali żywy udział w polskiej akcji wpisowej.

Charakterystyczne jest, że aresztowanie poprzedziła narada, zwołana u referenta powiatowej rady szkolnej przez kierownika czeskiej macierzy szkolnej i kierownika akcji czechizacyjnej na powiat jabłonkowski.

Aresztowanie znanych wśród miejscowej ludności polskiej młodych działaczy polskich **wywołało ogromne oburzenie.**

Ludność miejscowa komentuje ten fakt jako nową próbę steroryzowania ludności polskiej w powiecie jabłonkowskim, która przy ostatnich wpisach odniosła tak piękny sukces. Widocznie bowiem miejscowe czynniki czeskie nie mogą przeboleć utraty 221 dzieci, **które w powiecie jabłonkowskim przeszły ze szkół czeskich do polskich, szczególnie zaś w Bystrzycy, gdzie szkoła czeska straciła 40 dzieci polskich i w ten sposób metodą zastraszania chcą zmusić polskich rodziców, aby jeszcze w okresie wakacji przepisali dzieci swe z powrotem do szkół czeskich.**

Jak podawała miejscowa prasa, wobec odpływu dzieci polskich ze szkół czeskich, w powiecie jabłonkowskim grozi to szkołom czeskim zlikwidowanie kilku klas.

O „sprawiedliwości" czeskiej świadczy fakt, że jednocześnie do dnia dzisiejszego pozostają na wolności znani sprawcy napadu, m. in. urzędnik szybu Svoboda, na nauczyciela polskiego Zajica w Suchej Górnej, którego pobito dotkliwie pałkami w czasie rozlepiania polskich afiszów wyborczych w tej miejscowości.

Ekspozytura policji w Karwinie nie przesłuchała nawet dotąd ani jednego ze sprawców napadu, a śledztwo prowadzone jest dotychczas wyłącznie przeciwko pobitym Polakom.

Zdzisław Stahl

IDEE I CELE POKOLENIA

Historyczny rozwój życia narodowego stawia następującym po sobie pokoleniom coraz nowe cele i zadania. Każde pokolenie spełni wtedy dobrze swój obowiązek i przysłuży się dobrze ojczyźnie, kiedy potrafi dobrze rozpoznać to główne zadanie, które przypadło na [...] jego życia i dojrzałej twórczości, a następnie, gdy potrafi skupić swój wysiłek i skoncentrować wolę na wykonaniu tego zadania.

Bywają okresy historyczne i bywają zadania do spełniania mniej, lub więcej efektowne i mniej, lub bardziej rozbudzające wyobraźnię młodzieży. Zasady moralne jednak i poczucie obowiązku nie pozwala na targowanie się z historią rzeczywistością i przeznaczeniami narodu o rodzaj tych celów, których osiągnięcie przypadło każdemu z pokoleń spełnienia. Był czas, kiedy najważniejszym zadaniem było dla Polski zniszczenie obcych organizmów państwowych na naszych ziemiach i odzyskanie niepodległości. Był okres wielkiej wojny i następnie wojny o granice państwa, był okres tworzenia ustroju konstytucyjnego, czyli kładzenia fundamentów organizacji państwowej. I może przyjść kiedyś okres, gdy najważniejszym zadaniem stanie się znowu ekspansja polska nazewnątrz, szukanie dalekich, odległych dróg dla twórczości narodowej w starciu i konflikcie z dynamiką i dążeniami obcymi.

Na dzisiejsze pokolenie jednakże, — któremu przyszło żyć i działać po epoce Józefa Piłsudskiego — czyli po okresie odbudowania państwa i stworzenia jego fundamentów w postaci prawa konstytucyjnego i siły zbrojnej — spadło zadanie innego rodzaju. Jest ono może mniej efektowne i ponętne, ale nie mniej jest ono zadaniem najważniejszym, od którego spełnienia zależy utrwalenie państwa i możliwość jego dalszego wzrostu i dalszej ekspansji mocarstwowej w przyszłym okresie historycznym. Tym zadaniem, które stoi przed nami jest na stworzonych w epoce Józefa Piłsudskiego fundamentem prawa i siły, budować i wzmacniać wewnętrzną potęgę naszego państwa.

Każdy, kto ma oczy otwarte na rzeczywistość polską i otaczających nas narodów, rozumie bowiem dobrze, że wewnętrzny stan naszego państwa pod względem zarówno gospodarczym, jak i społecznym i narodowościowym nie może nas jeszcze zadawalać, że jesteśmy zacofani w wielu dziedzinach w stosunku do innych narodów i że daleko nam jeszcze do wyzyskania wszystkich możliwości, które tkwią wewnątrz naszych granic i w możliwościach przyrodzonych naszego obszaru narodowego. Pod względem gospodarczym wleczemy się jeszcze w ogonie rozwoju europejskiego, pod względem społecznym posiadamy nierozwiązane ogromne problemy przeludnienia wsi i niedorozwoju miast, wreszcie pod względem jedności wewnętrznej państwa daleko nam bardzo do ideału mocnych fundamentów narodowych na wszystkich ziemiach naszego terytorium narodowego.

Jest rzeczą jasną, że położeni między Niemcami i Rosją musimy przede wszystkim wzmocnić się wewnętrznie i uczynić z naszego państwa organizm zwarty spoisty i odporny, musimy wzróść liczebnie, podnieść się gospodarczo i pogłębić naszą jedność narodową. Musimy podnieść poziom naszego życia cywilizowanego na wyższy szczebel, godny [...] narodu i dopiero po spełnieniu tych zadań wewnętrznych, stworzymy sobie podstawy oraz uzyskamy realną możliwość osiągnięcia dalszych nowych celów.

Ten program wewnętrznego wzmocnienia, zagospodarowania, zjednoczenia i podniesienia na wyższy poziom życia polskiego, czyli prawdę historyczną naszych celów dzisiejszych, sformułowała deklaracja ideowo polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Jest to program, którego realizacja wymaga dostosowanych do jego natury cech moralnych. Wymaga ducha wytrwałości i twórczej konstruktywnej pasji, wymaga zdolności współdziałania i dyscypliny, wymaga wreszcie nie utopijnych marzycieli, lecz skupionych i twardych realizatorów.

W tym duchu, dla takich celów wychować musi swoje szeregi Służba Młodych.

Kiepura chciałby śpiewać w Sosnowcu

Na razie brak czasu mu niepozwala

Na ręce dyrekcji Liceum Pedagogicznego w Sosnowcu nadeszła wczoraj depesza od Jana Kiepury, który dziękuje za pamięć o nim i wmurowanie pamiątkowej tablicy w domu przy ul. Majowej 6, gdzie się urodził.

W zakończeniu swej depeszy Kiepura pisze: **„zrobię wszystko, aby być z Wami w kochanym Sosnowcu".**

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi IKC. w Warszawie — Kiepura oświadczy m. in.

„Poza koncertem na Rynku Starego Miasta więcej w Warszawie śpiewać nie będę. Czy jeszcze będę śpiewał w Polsce będzie zależeć od mego stanu zdrowia i obowiązków filmowych.

O ile zdecyduję się śpiewać, **to będę śpiewał w Sosnowcu.**

Było to zawsze moim marzeniem, ale nigdy nie mogłem to zdobyć czasu. A dla mnie to właśnie zdobycie czasu jest rzeczą najtrudniejszą".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Czwartek 14 LIPIEC

Bonawentury b. d. K.
Słowiański: Dobrogosta
Słońca wsch. 3.20, zach. 19.52
Księżyca w. 20.15, zach. 5.35

HISTORIA PODAJE:
1508 Klęska wojsk moskiewskich pod Orszą.
1789 Zburzenie przez lud Bastylii w Paryżu.
1797 Wybicki tworzy hymn narodowy w Italii.

PRZYSŁOWIA:
Gdy nastanie miesiąc lipiec,
To ostatki mąki wypiec.

AFORYZMY:
Wiek coraz wyraźniej odkrywa naszą nierość.

RADY PRAKTYCZNE:
Lustra najlepiej czyścić pęczkiem kredy szlamowanej, zwilżonej spirytusem, i zaraz szmatką wycierać na sucho.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Zwyciężyły kobiety".
EDEN: I. „Zaufaj mi". II. „Chemik".
PATRIA: I. „Alarm na morzu". II. „Małżeństwo z pozoru".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 16
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 23

✕ OZN W DĄBROWIE. Przewodniczący oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego w Dąbrowie p. Antoni Kałkowski zawiesił dyżury w biurze oddziału do końca sierpnia. Korespondencję i deklaracje należy kierować nadal pod jego adresem prywatnym: Dąbrowa, ul. 3 Maja 11.

Konferencja w starostwie

W SPRAWIE AKCJI PORZĄDKOWEJ

Starosta powiatowy p. Boxa odbył wczoraj konferencję z kierownikami posterunków p.p. i wójtami z terenu powiatu Będzińskiego. Przedmiotem konferencji była sprawa uzgadniania i harmonizowania prowadzonej przez władze akcji porządkowo -sanitarnej na terenie poszczególnych gmin.

—oOo—

Nowe powszechnie obowiązujące

UKŁADY ZBIOROWE

Minister opieki społecznej, p. M. Zyndram-Kościałkowski, nadał ostatnio moc powszechnie obowiązującą kilku układom zbiorowym pracy. M. in. układ zbiorowy, zawarty w Sosnowcu we wrześniu ub. r. uzyskał moc powszechnie obowiązującą dla wszystkich właścicieli nieruchomości na obszarze m. Sosnowca.

—oOo—

PRANIE STAJE SIĘ LŻEJSZE

przy pomocy „mydła Kołłontay", marka ochronna „pralka". Mniej roboty, ponieważ obfita piana tego mydła z łatwością rozpuszcza brud.

—oOo—

O podwyżkę płac

I UBEZPIECZENIE

Robotnicy sezonowi, zatrudnieni na kolei przy naprawie torów i tp. zwrócili się do inspektora pracy w Sosnowcu, prosząc o zwołanie konferencji z dyrekcją V odcinka kolejowego w Ząbkowicach w sprawie podwyżki płac i ubezpieczania w Funduszu Bezrobocia.

Obecnie robotnicy sezonowi pracujący na kolei zarabiają dziennie 3 zł.

NA FALI DNIA

WIĘCEJ SPOKOJU I CISZY

Ulica 3 Maja w Sosnowcu jest ulubionym miejscem popisów motocyklistów. Na pełnym gazie, w ogłuszającym trzasku motoru — przemierzają oni odcinek od ul. Piłsudskiego do dworca, zawracają, by znów po pewnej chwili w tempie 60 kilometrów przemknąć przez ulicę.

Ale nie tylko motocykliści napełniają ulicę terkotem motorów: samochody zazwyczaj nadużywają sygnałów, jeżdżą bez tłumika, słowem kierowcy zachowują się tak, jak by znajdowali się na szosie.

Są przecież jakieś przepisy, które normują jazdę przez miasto. W stolicy, mimo ożywionego ruchu automobilowego stanowczo mniej się słyszy klaksonów, niż w Sosnowcu. Używane bywają przeważnie syreny szosowe, alarmujące które bardziej ludzi straszą, niż przestrzegają przed niebezpieczeństwem.

Czy nie możnaby stosować jakiegoś umiaru w jeździe autem po mieście?

Kto ma prawo

DO RENTY SIEROCEJ?

Prawo do renty sierocej powstaje dla każdego dziecka poniżej lat 18 w razie śmierci ubezpieczonego ojca lub ubezpieczonej matki, o ile zmarły ojciec lub matka otrzymywali rentę inwalidzką względnie starczą, albo też przysługiwało im w chwili śmierci uprawnienie do takiej renty. W wypadku, gdy dziecku przysługuje równocześnie prawo do renty sierocej po ubezpieczonym ojcu i po ubezpieczonej matce, wymierza się rentę sierocą tylko po ojcu lub tylko po matce zależnie od tego, po którym z nich należy się renta wyższa.

Dziecko odbywające studia w zakładach naukowych ma prawo do renty sierocej do ukończenia studiów, najdalej jednak do ukończenia 24 roku życia. Dziecko, które ukończyło 18 lat życia i nie studiuje, może otrzymać rentę tylko w tym wypadku, jeżeli jest niezdolne do zarobkowania wskutek ułomności cielesnej lub umysłowej i niezdolność ta powstała przed osiągnięciem 18 roku życia. Niezdolność dziecka do zarobkowania musi być udowodniona również w tym przypadku, kiedy osoba pobierająca rentę inwalidzką lub starczą z funduszu ubezpieczenia pracowników umysłowych ubiega się o dodatkową rentę na dziecko, które ukończyło 18 rok życia i nie studiuje.

W razie zgłoszenia roszczenia o rentę sierocą lub dodatek na dziecko w przypadku wyżej wspomnianym, dziecko poddane jest badaniu przez lekarzy-rzeczoznawców, i od wyniku tych badań zależy przyznanie renty jak i dodatku na dziecko.

—oOo—

W Zagłębiu nie powiodła się

PRÓBA SADZENIA DRZEW OWOCOWYCH PRZY DROGACH

Wzorem państw zachodnich, niektóre samorządy wprowadziły obsadzanie szos drzewami owocowymi.

Próby sadzenia drzew owocowych nie wszędzie dały dodatnie rezultaty. Zależne to jest bowiem od wielu okoliczności, a przede wszystkim od stopnia kultury mieszkańców.

W Zagłębiu próba sadzenia drzew owocowych przy szosach nie powiodła się. Dotąd obsadzone zostały częściowo szosy Grodziec — Czeladź, obok Zagórza i Łagisza — Gródków (długości około 8 kilometrów).

Stwierdzono jednak, że drzewka są niszczone, a niedojrzały owoc zrywany przez przechodniów. Nikt nie chce dzierżawić tych „szosowych" sadów, bo trzeba utrzymywać zbrojną straż, która kosztuje drogo.

Z tych powodów sadzenie drzew owocowych przy szosach w Zagłębiu zostało na razie zaniechane.

—oOo—

O układ zbiorowy

DLA 1500 MALARZY

Jutro odbędzie się w Sosnowcu zebranie malarzy, celem omówienia sprawy zawarcia nowego układu zbiorowegok

W Zagłębiu jest około 15050 malarzy.

—oOo—

Kupa gruzu

ZOSTAŁA JUŻ TYLKO Z CERKWI

Trwające od kilku tygodni prace przy rozbiórce cerkwi w Sosnowcu dobiegają końca. Wczoraj robotnicy rozsadzili dynamitem szkielet cerkwi, tak, że obecnie na miejscu, w którym stała cerkiew — sterczy już tylko kupa gruzu. Cegły pozostałe po cerkwi magistrat ma w ciągu najbliższych dni sprzedać.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Okręgu Kieleckiego

ECHA ZEBRANIA INFORMACYJNEGO OZN W RADOMIU

W związku z odbytym zebraniem informacyjnym radomskiego Obwodu OZN w Radomiu poruszyło się jak w mrowisku, gdy ktoś kijem zakłóci jego spokój.

By osłabić wrażenie ze wszystkich stron rozpoczęło się ujadanie na miejscowych działaczy OZN.

Nie cofnięto się nawet przed metodami, godnymi jedynie potępienia.

Wymyślono cały szereg plotek o przebiegu zebrania i o zmianach w miejscowym kierownictwie.

Nikt nie przypuszczał, że pierwsze zebranie OZN w Radomiu narobi tyle strachu i zmartwień tym, którzy stale utrzymują, że Obóz Zjednoczenia Narodowego przestał istnieć.

Nie udało się zerwać zebrania.

Przemówienie przewodniczącego Okręgu posła W. Długosza odebrało odwagę przysłanej bojówce.

Jeśli na pół tysiąca osób znalazł się młodzieniaszek, który swymi pytaniami odczytanymi z kartki dał dowód tak swego ubóstwa duchowego i moralnego jak i tych, którzy tę kartkę pisali, to nie może być mowy o zerwaniu zebrania. Przeciwnicy Zjednoczenia w Radomiu aby ratować swoje wpływy jak tonący chwytają się brzytwy.

Pęd naturalny do Zjednoczenia, każe zapewnić „Robotnika Radomskiego", „Trybunę" czy też organy S. N. że głosu ich już nikt nie słucha. Krzyk ich pozostanie głosem wołającego na puszczy.

Czołowa kolumna marszowa Obozu Zjednoczenia Narodowego w Radomskim już zajęła stanowiska.

Jest tylko kwestią krótkiego czasu, gdy siły główne tak umocnią te stanowiska, że żadna kontrakcja nie da się nawet pomyśleć.

POWOŁANIE PREZYDIUM I RADY OBWODOWEJ W SKARŻYSKU

Przewodniczący Kieleckego Okręgu OZN poseł W. Długosz mianował za zgodą szefa Obozu pp.: Dajnowskiego tSanisława, tokarza i Władysława Rybackiego, aptekarza — wiceprzewodniczącego Obwodu, mrg Edwarda Kościeleckiego — sekretarzem Obwodu; członkami rady Obwodu: Feliksa Balcerzaka — kotlarza, Romana Bendarza — kupca, Marcina Bogusławskiego — stolarza, Jadwigę Demelową — inżyniera, Władysława Kaletę — ślusarza, Franciszka Kaźmierczaka — rachmistrza, Czesława Lipińskiego — urzędnika, Franciszka Mendyka — profesora, Józefa Sosnowskiego — właściciela fabryki, Leona Stręka — sztukatora, Bronisława Szopę — tokarza, Franciszka Tatkowskiego — burmistrza m. Skarżyska, Bronisława Wigdorowicza — kierown. PKP i Karola Wojciechowskiego — maszynistę PKP.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH OBWODOWYCH

Na dzień 24 lipca przewodniczący Okręgu poseł W. Długosz zwołał odprawę przewodniczących Obwodowych z całego Okręgu.

ZEBRANIE RADY OBWODOWEJ BĘDZIŃSKIEGO OBWODU

Na zebraniu omówiono dotychczasowe wyniki prac organizacyjnych i program działania na przyszłość.

Rada dokooptowała dalszych członków Rady w osobach pp.: Głoda Władysława — robotnika, Bronisława Garlińskiego — kupca, Jana Jędrusiaka — rolnika, Antoniego Krawczyka — robotnika, Feliksa Siłuszka — rzemieślnika, Gabriela Strewnika — rolnika i Stanisława Wolffa — urzędnika.

LUDNOŚĆ OPOCZNA W SZEREGACH OZN

W Opocznie odbyło się zebranie organizacyjne oddziału OZN.

W wyniku dyskusji jaka wyłoniła się po przemówieniu wiceprzewodniczącego Obwodu opoczyńskiego p. Kowalskiego powołano do życia zespół prelegentów w składzie pp.: Edwarda Pawłowskiego, Jerzego Michajłowskiego, Stanisława Stefańskiego, Antoniego Zarzyckiego, Józefa Szemla, Wacława Zwolińskiego, Wojciecha Wójcika, Bohdana Gnieszewskiego, którego celem będzie propagowanie haseł OZN w terenie opoczyńskiego Obwodu.

Po zebraniu większość obecnych podpisała deklaracje wstąpienia do Obozu.

POSIEDZENIE RADY OBWODOWEJ PIŃCZOWSKIEGO OBWODU

Na odbytym zebraniu pod przewodnictwem przewodniczącego Obwodu p. Zwolińskiego Jana po omówieniu spraw organizacyjnych, propagandowych, młodzieżowych i pracowniczych dokonano wyboru sądu koleżeńskiego w składzie pp.: Jana Prokopka, Pawła Kokoszki, Józefa Kinastowskiego, Jana Chwalika i Stanisława Niziurskiego.

Do Komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Stanisław Sygut, Jan Szymczyk, Władysław Lasota, Wojciech Hat i Henryk Millak.

Dla koordynowania prac społecznych i gospodarczych na terenie powiatu powołano specjalną komisję społeczno - gospodarczą z udziałem pp.: Bolesława Basińskiego, Błażeja Badochy, Wincentego Zamelły, Jana Olecha, Andrzeja Tomali, Leona Łukasika, Michała Sobola, Gabriela Słomczyńskiego, Teofila Wrony Jana Kucybały, Stanisława Guzika i Franciszka Lubieńskiego.

Czy Grodziec będzie miał gimnazjum?

Jak już donosiliśmy Grodziec, który ostatnio znacznie się rozbudował, — wszczął starania o otwarcie w Grodźcu gimnazjum.

Starania te, poparte odpowiednimi argumentami, miały szanse realizacji i przychylnie potraktowane zostały przez władze szkolne.

Grodziec zapewnił pomoc przyszłej uczelni średniej, chcąc oddać na pomieszczenie gimnazjum nowowybudowany gmach szkoły powszechnej. Budowa tego gmachu postępuje szybko naprzód i z nowym rokiem szkolnym budynek ten ma być oddany do użytku.

Na razie jednak ulokowana tam zostanie szkoła powszechna, ponieważ otwarcie szkoły średniej nie jest rzeczą tak łatwą. Grodziec nie zrezygnował ze swych planów, mając nadzieję, że prędzej czy później otwarta zostanie tam szkoła średnia.

Trzeba przypomnieć, że Grodziec nie tak dawno wszczął starania o przemianowanie Grodźca na miasto.

List z obozu harcerskiego

Jak 59 ZDH w Sosnowcu

spędziła pierwszy tydzień obozowania w Lachowicach

Już minął tydzień. Człowiek ani się obejrzał, a tu okres ciężkiej i mozolnej choć niezwykle przyjemnej pracy minął. Wszystkie twarze uśmiechnięte, pogodne, wesołe. Bo i któżby nie był zadowolony z tak przyjemnej chwili, jaką jest obóz. Obóz, to wielki sprawdzian tężyzny fizycznej i moralnej człowieka; obóz, to kształtowanie charakteru, który w przyszłości ma siać promienie wszelkiej wiedzy i umiejętności.

— — — — — —

Wyjechaliśmy w poniedziałek, 4 lipca Deszcz leje, zimno. Na godzinę 4 rano naznaczono zbiórkę. Bractwo stawiło się „jak jeden mąż". Krótkie rozkazy komendanta, ostatnie zlecenia i — wymarsz na stację.

Jechaliśmy wspólnie z kursami „zastępowych" i „drużynowych". To też nic dziwnego, że było nam wesoło, a wagony rozbrzmiewały śpiewem harcerskim.

Gdy przybyliśmy na miejsce (stacja Lachowice) znowu dał się słyszeć głos komendanta i po chwili, w kolumnie czwórkowej drużyna, ze śpiewem na ustach, ruszyła na teren obozowania.

Przez czas marszruty można było podziwiać prześliczny krajobraz ziemi Lachowickiej. Wszędzie góry, pokryte gęstymi i ogromnymi lasami. Na stokach tych gór stoją niezwykle malowniczo położone chaty wiejskie.

Cóż mam powiedzieć o polanie, na której obozujemy? Brak mi słów zachwytu. Dość duży teren płaski otoczony zewsząd wysokim lasem drzew iglastych. Nie daleko mały górski strumyczek (miejsce porannej toalety).

Pierwszy dzień obozowania poświęcony był rozbijaniu namiotów i budowie prycz. Stopniowo, dzień w dzień, praca posuwała się naprzód.

Przede wszystkim wkopaliśmy maszt na którym zawisła flaga biało-czerwona i dała znać okolicy, że obóz istnieje. — Dalej kuchnia obozowa, kapliczka, urządzenia w namiotach itp. Pozostaje na wykończeniu bramka i ogrodzenie.

Program dnia przedstawia się następująco: obóz budzi się o godz. 6.30. Po odśpiewaniu „Kiedy ranne wstają..." — następuje mycie, ubieranie, przegląd w namiotach, następnie modlitwa i „cześć sztandarowi". Po tym wszystkim śniadanie i zajęcia według programu naznaczonego w rozkazie dziennym.

Obiad jest o godz. 12 i trwa około 45 minut. Po ciszy poobiedniej i zajęciach indywidualnych, druhowie powracają do normalnych zajęć. Przerwane one są podwieczorkiem. Przed kolacją jest dzienny raport, na którym czytany jest rozkaz. Po kolacji ognisko, po czym modlitwa, „cześć sztandarowi" i cisza nocna.

Komendantem obozu jest dh. Stefan Iwanek, oboźnym dh. Natkaniec Jan. Funkcję skarbnika pełni dh. Jan Brauner, sekretarz dh. Stanisław Brauner, magazyniera dh. Tadeusz Michalczyk, wreszcie funkcję gospodarza pełni dh. Kazimierz Nidecki. Nad całością czuwa nasz kochany dh. opiekun Mieczysław Rzecki.

Obóz podzielony jest na trzy zastępy „Wiarusów" „Wygów" i „Ważnych". Do obozu przyłączona jest kolonia „Zuchów", na czele których stoi wódz dh. Łapot Edward.

Przez cały tydzień mieliśmy śliczną pogodę, to też wszyscy wyglądają zdrowo, wszyscy mają „gębusie" opalone i roześmiane.

Jesteśmy z obozu zadowoleni.

Czuwaj!

Stanisław Brauner, ćwik

Ulica to nie boisko

Bestialskie pobicie przechodnia przez sportowca

Jak o tym już donosiliśmy, na ul. Sienkiewicza w Sosnowcu został przed kilku dniami niebezpiecznie pobity mieszkaniec Sosnowca 36 letni Franciszek Mrożek, który doznał pęknięcia czaszki.

Wszczęte przez policję śledztwo doprowadziło do ujęcia sprawcy bestialskiego pobicia, którym okazał się 22 letni Mieczysław Pałka, (ul. Dietlowska 6) znany w kołach sportowych jako dobrze zapowiadający się gracz sosnowieckiej Unii.

Pałka został przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Jak ustaliła policja, przyczyną bestialskiego pobicia Mrożka przez Pałkę było to, że Mrożek zwrócił uwagę Pałce na niewłaściwe zachowanie się jego na ulicy.

Pałka bowiem załatwiał na chodniku swą potrzebę fizjologiczną, nie krępując się wcale obecnością przechodniów.

Okropny wypadek

ROBOTNIKA KOP. „HR. RENARD"

Aleksander Niemirowicz (Sosnowiec, ul. Śląska) w czasie pracy na powierzchni kop. Renard, uległ wczoraj wypadkowi. Nieszczęśliwy dostał się pod koła kolejki, która zmiażdżyła mu nogę.

Spadł z dachu

NA BRUK

Na ul. 1 Maja w Sosnowcu wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ robotnik Wincenty Kozub. W czasie pracy przy naprawie dachu fabryki „Union" (1 Maja 28) Kozub stracił w pewnym momencie równowagę i runął na bruk. Nieszczęśliwy doznał złamania kręgosłupa.

Ciemny zawód

P. CIEMNEJ

Policja sosnowiecka ujęła wczoraj znaną „szopenfeldziarkę" Leokadię Ciemną (Sosnowiec, ul. Robotnicza 25), która w sklepie Sury Rober okradła Karolinę Kamyczek z Rybnika.

Złodziejka przekazana została władzom sądowym.

Nie unikną więzienia...

Funkcjonariusze p. p. w Będzinie ujęli wczoraj trzech znanych przestępców: Stanisława Brodzińskiego (bez stałego miejsca zamieszkania), Izraela Cukiermana (Będzin, ul. Kołłątaja 50) i Stanisława Kowalika (również z Będzina), którzy uchylali się od odbycia kary więzienia.

Wszystkich trzech przestępców osadzono w więzieniu.

PROGRAM RADIOWY

DZIEŃ FRANCJI NA POLSKIEJ FALI RADIOWEJ

W czwartek dnia 14 bm. obchodzi Francja dzień święta narodowego. Polskie Radio uczci również tę uroczystość organizując dwa koncerty muzyki francuskiej w tym dniu: jeden muzyki lekkiej, drugi muzyki poważnej. Koncert lekkiej muzyki francuskiej rozpocznie się o godz. 19.30 w wykonaniu Małej orkiestry P. R pod dyr. Z. Górzyńskiego. Koncert muzyki poważnej o godz. 22,05 poświęcony będzie głównie dwum mistrzom, stanowiącym jakby uosobienie wszelkich cech francuskich: Debussy'emu i Ravelowi Umiar, szlachetność formy, przejrzystość, niezwykła subtelność i wspaniały zmysł w operowaniu barwami orkiestrowymi, nastrój posunięty do finezji — oto kilka rysów cechujących muzykę Ravela i Debussy'ego, nazwanego niegdyś dla tych właśnie cech „Claude de France". Wykonawcami audycji będą znani radiosłuchaczom: skrzypaczka Eugenia Umińska i pianista Zygmunt Dygatt.

Tegoż dnia o godz. 19.55 teatr wyobraźni wystawia „Cabaret artistique". Będą to kartki z historii kabaretu francuskiego z 18 i 19 w.

CZWARTEK 14 LIPCA

5.15 Audycja poranna 6.20 Muzyka z płyt 6.45 Gimnastyka 11.57 Sygnał czasu 12.05 Audycja południowa 13,50 Wiadomości bieżące 14.00 Transmisja z Krakowa 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach 15.15 „Moje wakacje" opowieść Starego Doktora dla dzieci 15.30 „Piaski śląskie" szkic literacki 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Orkiestra rozrywkowa 16.45 „Poznajmy nieprzyjaciela" pogadanka 17.00 Pogadanka sportowa dla pracowników fizycznych 17.10 Z lekką piosenką na antenę: Gena Prus-Konarska i Piotr Kruszewski—śpiew 17.50 Wiadomości rolnicze 18.00 Przegląd wydawnictw 18.10 Oryginalny teatr wyobraźni: „Kościuszko w Łazienkach" 18.45 Fragment z dramatów muzycznych Wagnera (płyty) 19.25 Pogadanka aktualna 19.35 Lekka muzyka francuska 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 „Najważniejsze choroby ziemniaków" pogadanka 21.10 „Lehar—Kalman" potpouri operetkowe 21.50 Wiadomości sportowe 22.05 „Za miedzą" audycja słowno-muzyczna

Szkółka, czy szkoła

O właściwe miejsce dla szkoły

w rozpatrywaniu potrzeb

Jan Kiepura w wywiadzie dziennikarskim mówi: „szkółki ważne, płoty ważne, urządzenia sanitarne — też ważne, ale conajmniej również ważne jest danie możliwości istnienia naszej kulturze muzycznej..."

Proszę. Szkółki. Tak — szkółki. Mistrz Jan Kiepura w ten oto wysoce oryginalny sposób szereguje problemy aktualne dnia. Obok „szkółek", płoty, potym „urządzenia sanitarne" (sic!) — potym „danie możliwości" istnienia itd.

Niewątpliwie — ogórkowy sezon odsłonięty został płotem, czy płotami. No i znakomicie ożywiony. Znikły ze szpalt prasy węże morskie, ze szkockiego jeziora i inne podobne sezonowe sensacje. Za to wypełniają się owe szpalty problemem parkanów, ewentualnie pustymi plamami konfiskat!

Dla osłody zasie i gwoli uczynienia zadość „możliwościom istnienia naszej kultury" zjawia się nazwisko „Chłopaka z Sosnowca", który z kolei czyniąc zadość swemu „chorobliwemu optymizmowi" — (sam tak o sobie mówi) — nie tylko śpiewa!

Ale wróćmy do „szkółki". W tym specyficznym zdrobnieniu, nabierającym w ustach mistrza Jana specjalnego czaru, istnieje doza pewnej treści, mającej znaczenie niemal symbolu.

Tak się bowiem w Polsce mówiło i mówi dotąd niestety: szkółka Babki nasze mówiły: idź dziecko do szkółki. Dziadkowie zakładali szkółki. Wnuk dziś z namaszczeniem powtarza: szkółki — ważne.

Problem szkoły w Polsce nabiera w ten sposób posmaku znamiennej zatobliwości; infantylizm starców z zamierzchłej epoki znajduje sobie nieoczekiwan objawy, które na tle przeżywanego aktualnie sezonu ogórków nabierają sil nych konturów. I pouczają, pouczają...

A tu tymczasem możnaby skromniutko po prostu stwierdzić, że nie ma kultury, i to żadnej, nawet muzycznej, bez owej „szkółki", będącej podstawą wszelakich dóbr kulturalnych.

Możeby i problem parkanów nie miał takich zawrotnych rezultatów, gdyby właśnie zewsząd zaczęto doceniać zagadnienie „szkółki" — o przez to i zamieniać je w zagadnienie szkoły. Normalnej szkoły — w normalnym, porządnym budynku.

Zrobiło się dużo w Polsce na tym polu. Możnaby śmiało zaryzykować tezę, że na polu oświaty daliśmy najwięcej dowodów żywotności rasy polskiej i jej niczem niezniszczonego instynktu, samowiedzy narodowej.

Ale do zrobienia jest o wiele więcej, niż się już zrobiło.

A właśnie „sezon ogórków" nadaje się do tego rodzaju rozważań. Bo to i ferie szkolne. Odpłynęła fala młodości polskiej i opustoszały izby szkolne.

Zajrzymy do nich: czy już w nich czysto? Czy dużo jest nowych ławek? Nowych tablic? A czy dużo nowych izb?

Panowie starostowie, prezydenci, burmistrze, wójtowie!

Szkółki — ważne!

A mistrz Kiepura — niechaj już lepiej tylko śpiewa!

R...t.

Sprawa zeznań podatkowych

w fabryce Deichsla

W sądzie grodzkim w Sosnowcu odbył się proces przeciwko byłym członkom zarządu firmy „Deichsel Sp. Akc." w Sosnowcu w związku z wykryciem swego czasu rzekomych nieścisłości podatkowych w zeznaniach za lata 1926, 1927 i 1928. W toku procesu obecny zarząd firmy „Deichsel" wykazał, że wszelkie należności skarbowe zostały uregulowane oraz, że ani obecni akcjonariusze ani też członkowie władz spółki z ówczesnym zarządem firmy nic wspólnego nie mają. Sąd, po dokonaniu ekspertyz i przebadaniu całego szeregu świadków oraz dokumentów, doszedł do wniosku, że kwestionowane zeznania firmy „Deichseel" złożone zostały bez zamiaru uszczuplenia należności podatkowych i wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Dramatyczne chwile przeżyła

12-letnia dziewczynka

Ciężkie chwile przeżyła 12 letnia Alicja Domagalówna z Sosnowca. Do mieszkania Domagałów przy ul. Chemicznej 14 wtargnęli dwaj złodzieje. W domu nie było nikogo prócz małej Alicji, która słysząc włamujących się złodziejów, ukryła się za szafą.

Złodzieje splądrowali mieszkanie i gdy zabierali się do odejścia, spostrzegli ukrytą zas zafą dziewczynę.

— Trzeba ją zabić — radził jeden z drabów.

Naradzie złoczyńców przysłuchiwała się Alicja. W śmiertelnej trwodze wyskoczyła z ukrycia, weszła pod łóżko i poczęła wzywać pomocy.

To ją zbawiło. Zaskoczeni alarmem rabusie rzucili się z łupem do ucieczki, donośne jednakże krzyki dziecka sprawiły swoje. W pościgu za niebezpiecznymi złodziejami, którzy zagradzającym im drogę przechodniom grozili bagnetem, złapano jednego z nich, 25 letniego Bogusława Walińskiego, mieszkańca Sosnowca (ul. Miła 2) drugi, któremu udało się zbiec — był — jak ustalono — 26 letni Wiktor Babczyk (Sosnowiec, Modrzejowska 40).

Sprawcy zuchwałego włamania zasiedli wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Starcie 10 policjantów

z awanturnikami w Będzinie

Na ulicy Małachowskiego w Będzinie doszło do krwawego starcia z policją.

Józef Dziuk, Sylwester Musialik i Dorobisz z Będzina napadli na ulicy Małachowskiego na żyda i poczęli go bić laską.

Na miejscu zjawiła się policja, która usiłowała aresztować napastników. Stawili oni jednak czynny opór, nie pozwalając się aresztować. Wezwano na pomoc posiłki policyjne. Dopiero oddział złożony z 10 policjantów, zdołał napastników poskromić i odprowadzić do więzienia.

Kilku policjantów odniosło lekkie rany. Jeden z nich, Aleksander Kołodziejski został odwieziony do szpitala.

Ulewy, grad i gąsienice

niszczą plony w woj. kieleckim

W szczególny sposób zawzięły się w roku bieżącym żywioły na województwo kieleckie.

Kielecka Izba Rolnicza zdążyła na razie obliczyć dokładnie skutki jednej tylko burzy gradowej, jaka przeszła w tych okolicach dnia 11 czerwca r. b. Liczba poszkodowanych gospodarstw wyniosła 6.152, obszar zniszczenia — 18.873 ha, straty materialne 2.810.417 złotych. Straty wynikłe na wiosnę, w kwietniu i maju sięgają podobno kwoty 5.000.000 złotych.

Obok dotkliwych katastrof żywiołowych nawiedziły Kielecczyznę w ostatnich tygodniach również choroby i szkodniki roślinne.

Na drzewach owocowych powszechnie wystąpiły w dużych ilościach gąsienice, ogałacając w niektórych rejonach drzewa z liści, co niewątpliwie pociągnie za sobą mniejszy urodzaj owoców. Równocześnie w niektórych okolicach pojawiła się w silnym stopniu rdza na liściach.

Krwawa zemsta

NA NIEWIERNYM KOCHANKU

Na ul. Wschodniej w Sosnowcu miała wczoraj miejsce krwawa bijatyka, której ofiarą padł mieszkaniec Sosnowca Tadeusz Retko. Został on niebezpiecznie poraniony przez swoje b. przyjaciółki, które zemściły się na nim za zdradę.

Przeciwko krewkim niewiastom policja wdrożyła dochodzenie, Retkę zaś umieszczono w szpitalu.

Ujęcie włamywaczy

Do mieszkania Jakuba Skoczylasa (Sosnowiec, ul. Wspólna 10) włamali się kilka dni temu złodzieje: Hersz Krakowski i Hersz Grünfeld, których łupem padł cenny aparat radiowy i ubranie, wartości 400 zł. Złodzieje zostali ujęci przez policję, która im też odebrała skradzione rzeczy. Krakowski i Grünfeld, podejrzani są o dokonanie także szeregu innych kradzieży w Sosnowcu.

Cyganka złodziejka

Aniela Rzepa, zatrudniona w charakterze służącej u p. Kornerów w Będzinie ucieszyła się, gdy pewnego dnia przyszła do mieszkania cyganka. Wróżby były pomyślne.

W pewnej chwili wróżka kazała wyjść p. Anieli do drugiego pokoju. Gdy naiwna dziewczyna wróciła nie zastała już cyganki i... dwóch nowych sukien.

Omal nie śmierć

STARUSZKI W BAGRZE

Marianna Jóźwiakowa, żona emeryta górniczego, w czasie zbierania węgla na hałdzie w Modrzejowie, poślizgnęła się i wpadła do znajdującego się w pobliżu bagru. Nieszczęśliwą z trudem uratowano. Zawezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził, że stan zdrowia Jóźwiakowej jest b. ciężki.

KRONIKA OLKUSZA

Przed wyborem

NOWEGO WICEBURMISTRZA

Jak się dowiadujemy, opróżnione przez śmierć ś.p. Wacława Wilczyńskiego stanowisko wiceburmistrza m. Olkusza, ma już kilku kandydatów. O objęcie tego stanowiska ubiega się dwóch właścicieli nieruchomości (byli radni), jeden kupiec i jeden z miejscowych adwokatów.

× TO, CO POWINNO ZNIKNĄĆ Z POWIERZCHNI OLKUSZA. Porządkowanie Olkusza stale postępuje naprzód. Nie ma już prawie parkanu, który by swoim wyglądem szpecił miasto, ani ruder, które by groziły zawaleniem. Część płotów starych leży powalona, a pozostałe pomalowano.

W śródmieściu są jednak jeszcze szpetne objękty, jak np.: nieogrodzony skład starego żelastwa i wszelkiego rodzaju rupieci żyda — Śpiewaka przy ul. Augustiańskiej, pomiędzy dwoma gmachami gimnazjalnymi; od dłuższego czasu sterczące rusztowania na ohydnym domku przy pl. Marszałka Piłsudskiego (Rynek) i walący się pod nogi przechodniów mur przy ul. Żuradzkiej i Daszyńskiego.

× PRACA POLSK. ZW. ZAWOD. W KLUCZACH SOLĄ W OKU ZW. ROBOT. PRZEM. CHEMICZNEGO. W Domu ludowym w Kluczach pod Olkuszem odbyło się zebranie członków miejscowego oddziału Zjednoczenia Pol. Zw. Zawodowych z udziałem sekretarza gł. zarządu z Warszawy, p. Wieczorkiewicza. Tematem obrad były sprawy organizacyjne i sprawa polepszenia doli robotników w Kluczach. Niedawno powstały oddział Zjednoczenia Polsk. Zw. Zawod. w Kluczach objawia owocną i pożyteczną działalność na miejscowym terenie. Niestety, inny Związek, mianowicie Zw. Robot. Przem. Chemicznego (PPS) stara się często w nieetyczny sposób paraliżować pracę Związku, używając do tego nietylko kobiet, ale i dzieci.

Fałszywie oskarżył

KURATORA

Stanisław Jankamer z Łącznej, pow. kieleckiego przez parę lat gospodarował sukcesyjnym młynem, którego właścicielem jest jeszcze dotąd Państwowy Bank Rolny. Należności przypadających państwu, jak rat za młyn i podatków nie płacił. Gdy zaległość podatkowa przekroczyła sumę 600 zł, wówczas Państwowy Bank Rolny zamianował kuratorem młyna Stanisława Wilkosza, którego Jankamer z zemsty fałszywie oskarżył o lżenie państwa polskiego, za co sąd grodzki w Bodzentynie skazał Wilkosza na 3 miesiące aresztu.

Fałsz jednak wyszedł na jaw i Stanisław Jankamer zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Kielcach za fałszywe zeznania. Sąd przesłuchał 9 świadków, m. in. matkę staruszkę Jankamera, która zaprzeczyła jakoby Wilkosz w czasie rozmowy z jej synem lżył państwo polskie, za co sąd skazał Stanisława Jankamera na 6 miesięcy więzienia.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że St. Jankamer działał na szkodę wymiaru sprawiedliwości.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

SPORT

DWA MECZE O WEJŚCIE DO LIGI ZAGŁĘBIOWSKIEJ

Wydział gier i dyscypliny Zagłębiowskiej OZPN ustalił na ostatniem posiedzeniu terminarz spotkań o wejście do Ligi Okręgowej. O wejście grać będą mistrzowie grup zagłębiowskiej („Zagłębianka" — Będzin) i częstochowskiej („Wysoka" — Łazy).

Pierwsze spotkanie odbędzie się 24 bm. w Będzinie, rewanżowe 31 bm. w Łazach. Zwycięzca zaawansuje do Ligi OZOZPN.

Wydział gier i dyscypliny ZOZPN ustalił termin rozpoczęcia rozgrywek mistrzowskich rundy jesiennej w Okręgu na dzień 21 sierpnia b.m.

HORZELSKI MISTRZEM JUNAKÓW W TRÓJBOJU

W ramach obozu PW w Hermanicach (Śląsk Ciesz.) odbyły się zawody w trójboju lekkoatletycznym o mistrzostwo junaków śląska i Zagłębia.

Pierwsze miejsce zajął utalentowany lekkoatleta czeladzkiego „Sokoła" Horzelski IV (Henryk). Wyniki 6.12 m., rzut granatem — 8 m.

Uczeń chorzowski Rejske (wyznaczony — jak to już wczoraj donieśliśmy — do reprezentacji Polski na mecz z Rumunią, w skoku w zwyż) zajął jedno z dalszych miejsc.

BUDGE POKONANY!

Z Białogrodu donoszą, że pierwsza rakieta świata Budge został pokonany po wspaniałym 2-setowym meczu przez Kukulievica 15:13, 7:5, Mako przegrał z Puncecem 4:6, 6:3, 9:7.

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ

We wtorek Jędrzejowska rozegrała na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Rzeszy w Hamburgu spotkanie z Amerykanką Hopman, bijąc ją 5:7, 6:2, 6:8. W trzecim secie Jędrzejowska upadła na korcie wskutek skurczu prawej nogi. Po zarządzonych 15 minutach przerwy Polka grała dalej i mecz wygrała. Zwycięstwo jej wywołało burzę oklasków na widowni.

Jędrzejowska po wypadku postanowiła wycofać się z gier podwójnych i walczyć dalej jedynie w singlu.

PIĘŚCIARZE GOTUJĄ SIĘ DO BOJU Z WŁOCHAMI

Na obóz kondycyjny przed meczem bokserskim z Włochami, który zostanie rozegrany 6 sierpnia w Wenecji, powołani zostali przez PZB następujący zawodnicy: waga musza: Jasiński (Katowice) i Rothole (Warszawa), waga kogucia: Sobkowiak (Warsz.), waga piórkowa: Czortek (Warszawa), waga lekka: Kowalski (Warszawa), półśrednia: Kolczyński (Warsz.), średnia: Pisarski (Łódź), półciężka: Szymura (Poznań) i Doroba (Warszawa), ciężka: Piłat (Katowice).

Obóz rozpoczyna się 18 bm. w okręgowym ośrodku w Poznaniu. Obóz prowadzić będzie trener Stamm, który 16 bm. powraca na „Batorym" do kraju.

OTWARCIE OBOZU PIŁKARZY ZAGŁĘBIOWSKICH

Otwarcie obozu piłkarzy zagłębiowskich — zorganizowanego przez ZOZPN w Wojkowicach Kom. nastąpi w dn. 16 bm.

Uroczystość otwarcia obozu, poprzedzona nabożeństwem odbędzie się w dniu 17 bm przy udziale przedstawicieli władz sportowych. W tymże dniu odbędzie się mecz dwóch teamów, złożony z graczy, biorących udział w obozie. W obozie treningowym weźmie udział 40 piłkarzy z terenu Zagłębia.

NIE W TOKIO LECZ W HELSINKACH ODBĘDZIE SIĘ XII OLIMPIADA

Prasa skandynawska, w związku z ostatnią wiadomością agencji Havasa, o zrezygnowaniu Japończyków z organizacji igrzysk olimpijskich w Tokio w roku 1940, przynosi wiadomość że XII Olimpiada odbędzie się napewno w Helsinkach. Informacje te podają Szwedzi na podstawie opinii zasięgniętej u członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

NOWY KLUB PIŁKARSKI W SOSNOWCU

Zarząd ZOZPN przyjął w poczet członków Okręgu nowy klub piłkarski p-n „Ster" przy LMK Huta Katarzyna w Sosnowcu. „Ster" grać będzie w klasie „C".

Ucho lepsze od oka

Nowojorskie centrum badań psychotechnicznych po przeprowadzeniu studiów w 700 przypadkach reagowania na sygnały samochodowe ustaliło, że na sygnały samochodowe dźwiękowe znacznie szybciej reaguje ucho, jak na sygnały świetlne oko.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Okazje do handlu z zagranicą

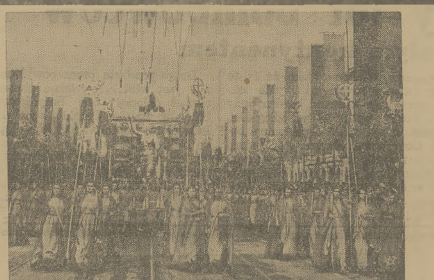
Firma litewska pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami wyrobów włókienniczych. Firma litewska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami, pragnącymi eksportować: cement, węgiel, sztuczne nawozy, wyroby żelazne, maszyny rolnicze, wyroby włókiennicze chemikalia, beczki buko we do masła, materiał kolejowy Firma indyjska obejmie przedstawicielstwo firm polskich, eksportujących przędzę i tkaniny bawełniane, wełniane i jedwabne. Firma amerykańska pragnie objąć przedstawicielstwo eksporterów włókienniczych na USA. Firma grecka pragnie uzyskać przedstawicielstwo firm eksportujących tkaniny bawełniane drukowane, welury bawełniane i popeliny koszulowe. Firma belgijska pragnie uzyskać przedstawicielstwo firm włókienniczych, interesujących się wywozem na rynek belgijski. Firma chińska pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami, wyrabiającymi koce bawełniane koloru bladoniebieskiego. Firma francuska obejmie przedstawicielstwo firm interesujących się wywozem tkanin, w szczególności podszewek i sukna wełnianego. Firma niemiecka pragnie uzyskać przedstawicielstwo eksporterów włókienniczych na rynki zamorskie.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Podział kontyngentów przywozowych francuskich

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, iż podział kwartalny kontyngentów przywozowych dla Francji dokonywany jest przez Komitet przywozowy Rady handlu zagranicznego w terminie do dnia 21 każdego 1 miesiąca kwartalnego okresu kontyngentowego.

W związku z powyższym, Izba powiadamia wszystkich zainteresowanych w imporcie z Francji, aby podania o pozwolenia przywozu z Francji były składane do Izby w ciągu miesiąca poprzedzającego uruchomienie kontyngentów kwartalnych. Dla umożliwienia orientacji co do rodzaju i wysokości kontyngentów, które zostaną uruchomione, Ministerstwo Przemysłu i handlu wskazało, że za podstawę do ustalenia takiej orientacyjnej listy kontyngentów, można przyjąć dane statystyczne przywozu z odpowiednich kwartałów 1936 r., co naturalnie nie wyklucza możliwości pewnych zmian, tak co do samego istnienia poszczególnych kontyngentów jak i wysokości tychże.



DNI SZTUKI NIEMIECKIEJ W MONACHIUM

Po uroczystym otwarciu „Dni sztuki niemieckiej" przeciągnął ulicami Monachium wielki pochód przedstawiający historię kultury niemieckiej w przeciągu dwóch tysięcy lat.

Tajemniczy wybuch
w domku Polaka pod Paryżem

Tajemniczy wybuch ciężko ranił 32 letniego Polaka, Sokołowskiego w jego mieszkaniu w miasteczku Pontoire pod Paryżem.

Sokołowski zajmował sam domek stojący na uboczu. Mieszkał w nim samotnie od 2 miesięcy.

Ubiegłej nocy Sokołowskiego znaleziono ciężko poranionego. Leżał na podwórzu domu.

Ślady krwi odkryto również na podłodze i meblach w mieszkaniu.

Zapytywany o przyczynę wypadku Sokołowski odmówił udzielenia jakichkolwiek bliższych wyjaśnień. Powiedział on tylko, że wybuch nastąpił w chwili, kiedy otworzył drzwi swego pokoju, co zdaje się być niezgodne z prawdą.

Przewieziono go do szpitala w Paryżu. Grozi mu utrata wzroku.

Wobec niejasnych wyjaśnień rannego powstało podejrzenie, że wypadek spowodowany został przy fabrykowaniu materiałów wybuchowych.

Podejrzenia te zdają się jednak być niesłuszne dlatego, że jak wynika z posiadanych przez policję informacji Sokołowski do żadnej partii politycznej nie należał.

Milioner amerykański
BEZ SAMOCHODU

Brzmi to paradoksalnie, nie mniej jest autentycznym faktem, że w kraju, w którym prawie co setny bezrobotny posiada swój własny samochód, znalazł się nie kto inny, tylko właśnie milioner, który nie posiada ani jednego wozu. Naturalnie fakt ten ma miejsce w Ameryce. Tym milionerem jest właściciel browarów w Chicago, Martimer Flaberty. Twierdzi on, że nie może znieść jazdy samochodem.

Największy ster
OKRĘTOWY

W stoczni w Glasgow wykańcza się konstrukcja największego na świecie aparatu sterowego i steru, które są przeznaczone dla znajdującego się w budowie największego parowca transatlantyckiego, przyrodniego brata „Queen Mary" „Queen Elisabeth" po wykończeniu ma wyruszyć na morze jako konkurentka dzierżącej obecnie palmę pierwszeństwa w wyścigu szybkości francuskiej „Normandie". Ster nowego okrętu ważyć będzie 70 ton. Dla notowania najdrobniejszych odchyleń od kursu umieszczony będzie przy sterze aparat automatyczny, rodzaj „robota", który zasygnalizuje do kabiny sternika wszystkie zmiany w kursie. „Queen Elisabeth" po ukończeniu przystąpi do wyści o „błękitną wstęgę" oceanu.

Można fotografować
NA ODLEGŁOŚĆ 80 KM

Tymi dniami amerykańskim astronomom udało się dokonać daleko idącego w swoich konsekwencjach dzieła, a mianowicie zdjęcia fotograficznego na odległość 80 km miasta Los Angelos. Rezultaty tego zdjęcia przeszły wszelkie oczekiwania. Cały szereg drobnych szczegółów uwidoczniła fotografia zupełnie dobrze, np. w otwartych oknach rozpoznaje się postacie ludzkie. Pisma amerykańskie podkreślają, że fakt ten umożliwiający dokonywanie zdjęć na odległość będzie miał duże znaczenie podczas wojny. Pozycja artylerii, urządzenia etapowe, rozmieszczenie rezerw itd będą mogły być zupełnie łatwo i dokładnie sfotografowane przez nieprzyjaciela. Armia amerykańska zainteresowała się już tym teleskopem.

Upalna noc przy ognisku
Wśród koniuchów puszty węgierskiej

Ten mały kraj, jakim są dzisiejsze Węgry, posiada wielką moc przyciągania. Tyle się o nim śpiewa, tyle o nim różnych piosenek. Czardasza, muzykę cygańską, tokaj, paprykę i tyle innych specjalności mają właśnie Węgry. To też kiedykolwiek jadę z południa na północ, czy na odwrót, muszę choćby na dzień czy dwa zawadzić o Węgry. Szaram się dostać zawsze w inną okolicę, zawsze coś nowego zobaczyć.

To upajać się muzyką cygańską i czarem pięknie nad Dunajem położonego Budapesztu, to znowu chyżą żaglówką ścigać się z wiatrem po największym środkowo-europejskim jeziorze Balaton, wygrzewać się na słońcu na plażach Siofoku, to znowu zapaść w zadumę wśród starodawnych pamiątek w Esztergomie, czy też dawniejszej osadzie rzymskiej Sabaria, obecnie Szombathely, obserwować żywy ruch, panujący w stolicy papryki — w Szegedzie i znowu powrócić do Budapesztu, by dać się porwać żywemu nurtowi miasta, zakosztować węgierskiego wina, tak śmiesznie taniego, czy też wsmakować się w różne odmiany dań węgierskiej kuchni.

PUSZTA

Nie byłem jeszcze na puszcie węgierskiej, która słynie na równi z papryką i tokajem, Budapesztem i Balatonem. Tyle o tej puszcie słyszałem, o tym „dziewczęciu z puszty, co tokaj ma w krwi", że mając okazję i kilka dni wolnych, ruszyłem poprzez Szolnok i Debreczen do Hortobagy, gdzie jest najsłynniejsza puszta węgierska.

W jednej chwili wydało mnie się, że jestem gdzieś w głębi Azji. Wszędzie niezmierzone przestrzenie stepu. Prawie nie widać krańca horyzontu, który łączy się za szarym sklepieniem nieba. Żadnych zabudowań, ani nawet drzewa, gdzie by spocząć mogło oko. Tylko tu i tam widoczna jest sylweta charakterystycznej studni węgierskiej, no i naturalnie stada koni, tych typowych węgierskich.

W naturze jest cisza. Nawet zwierzęta wydają się jakby senne. Chwilami wydaje się, że to bajka, że ton sen. Słońce praży niezwykle silnie, a w powietrzu nie czuć najdrobniejszego powiewu wiatru.

Wśród licznych stad koni, rozrzuconych po puszcie, spotykamy uwijających się pastuchów, przeważnie ubranych w charakterystyczny strój pastuchów koni z puszty. Są to młodzi chłopcy z potężnymi biczami, albo też podobni do cyganów czarstwi mieszkańcy puszty. Mimo ciężkich warunków byty są to jednak ludzie weseli, weseli na swój sposób, bo wesołość ich zaprawiona jest poważną dozą melancholii.

Wieczorem przy ognisku przyjemnie jest posłuchać ich pieśni oraz ich opowiadań o tych dawnych czasach, kiedy na miejscu, gdzie dziś króluje puszta, były kwitnące i bogate osiedla ludzkie, otoczone polami za złotym zbożem oraz gęstymi lasami. Później przyszli Tatarzy, to znowu Turcy spalili wsie i zagrody, zrównali je z ziemią, zniszczyli lasy, ogrody i pola. Pustką ziająca okolica, nietknięta przez długie lata ręką ludzką, zamieniła się w suchy wypalony słońcem step.

Dwa dni spędziłem na tym odludziu, wypoczywając przede wszystkim nerwowo, po pełnych gwaru dniach włóczęgi po miastach południa Europy. Na krótko wróciłem jeszcze do Debreczenu. Przeszło stutysięczne to miasto jest ściśle dostosowane do krajobrazu sąsiedniej puszty. Jest to bowiem właściwie wielka wieś. Tak przezywają ją też i sami Węgrzy. Tylko sam środek Debreczenu posiada kilkopiętrowe domy i gmachy publiczne, a wokoło nich ciągną się setki małych „wiejskich" domeczków.

B. S.



MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA — NIEMCY W KRÓLEWCU
Zwycięstwo Zasłony (Polska) w biegu na 100 mtr.

Cukier z drzewa

W Regensburgu otwarto pierwszą w Niemczech fabrykę cukru z drzewa. Jest to to pierwsze przedsiębiorstwo przemysłowe tego rodzaju (założone w ramach 4-letniego planu) przerobu cukru z drzewa i odpadków drzewnych, opracowanego przez prof. dr Bergiusa.

Fabryka, która zatrudnia 300 robotników, może przerobić rocznie do 300.000 mtr sześc. drzewa.

Nowy sposób
ŁOWIENIA PEREŁ

Jeden z japońskich inżynierów wynalazł nowy przyrząd do łowienia pereł. Jest on skonstruowany w postaci teleskopu. Ma tę właściwość, że spuszczony na dno morza, umożliwia otwarcie muszli, zobaczenia czy w niej znajduje się perła, po czym może znalezioną perlę wydobyć automatycznie na powierzchnię morza.

DLA PEWNOŚCI

Gość: — Panie kelner, macie w restauracji koty?

Kelner: — Mamy!

— Gość: — A ile?

Kelner: — Dwa.

Gość: — Niech mi je pan tu przyniesie.

Kelner przynosi po chwili dwa koty, a gość na to:

— Zatrzymam je przy sobie. A teraz proszę o porcję zająca..

Rekordowy lot bombowców
nad całym kontynentem

Zbrojenia nagielskie osiągnęły w ostatnich czasach niebywałe nasilenie. Specjalną uwagę zwraca się zwłascza na lotnictwo, które poczyniło ogromne postępy o ile chodzi tak o ilość samolotów jak i udoskonalenie istniejących już rodzai broni lotniczej. W próbach znajduje się cały szereg nowych wynalazków lotniczych, otoczonych najgłębszą tajemnicą. Wiadomo tylko, że chodzi tu o specjalnie lekkie i szybkie samoloty bombowe.

W ostatnim tygodniu eskadra tych samolotów, zbudowanych w fabryce Vickersa dokonała przelotu, jednym skokiem, nad calym kontynentem i Morzem Śródziemnym z Anglii do Egiptu. Trasa lotu wynosiła przeszło 6000 km, którą tajemnicze samoloty przebyły w 32 godzinach, ustanawiając nowy rekord długości lotu grupowego. (Poprzedni rekord posiadała Italia). Lot odbywał się stale na wysokości 4500 m. przy czym w większości dokonany został w nocy, aby o ile możności ukryć go przed oczami zbyt ciekawych obserwatorów. Lot odbył się w bardzo złych warunkach atmosferycznych, tym niemniej zakończony został pełnym sukcesem, ani jedna bowiem z maszyn nie została zmuszona do lądowania, co grozić mogło ujawnieniem zazdrośnie krytej tajemnicy, zwłaszcza, że droga eskadry prowadziła ponad Niemcami i Włochami.

Wiadomości, jakie przedostały się do prasy angielskiej nie podają prawie żadnych danych, odnośnie budowy samych maszyn, wiadomo tylko, że są to aparaty jednmoctorowe, niezwykle lekkie, mogące więc zabierać bardzo duży ładunek bomb na poważne odległości. Lot zresztą odbył się z obciążeniem bojowym. Dotychczas nie ma ani jednej fotografii nowych samolotów, ponieważ natychmiast po przybyciu do Egiptu zostały one otoczone strażą, nie dopuszczającą ani publiczności, ani przedstawicieli prasy.

Droga przebyta przez powyższe samoloty jest właściwie jeszcze dłuższa, ponieważ doleciały one bezpośrednio do brzegów Zatoki Perskiej na Oceanie Indyjskim, skąd zawróciły, nie lądując, do Egiptu. Lot ten więc miał za zadanie wypróbowanie możliwości obrony drogi morskiej, lądowej i powietrznej do Indyj bezpośrednio z baz angielskich, bez potrzeby korzystania z pomocniczych urządzeń we Francji i Grecji.



„TROJACZKI W OBORZE"
W gospodarstwie szwajcarskiego wieśniaka ocieliła się krowa, dając życie trzem cielakom.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu 2 oddzielne pokoje kawalerskie umeblowane. Orla 5, telefon 61-281. 3151

DO WYNAJĘCIA
sklep z urządzeniem lub sprzedam urządzenie. Grodziec, 1-go Maja 54 3214

WYNAJMĘ
pokój umeblowany dla pana z wygodami. Willa w ogrodzie. Wiadomość „Kurier Zachodni". 3215

UZDROWISKA

LEŚNICZÓWKA
skanalizowana, lasy sosnowe, polowanie, grzybobranie, spokój, pierwszorzędna kuchnia,— kolej, poczta 3 kilometry. Wilno, Antokolska 76-I 3139

BYSTRA
Pensjonat leczniczy Dr Szarewskiego czynny cały rok; położenie przepiękne, — kuchnia wykwintna. 3138

WISŁA
Pensjonat „Swoboda" Marii Ciencałowej poleca słoneczne pokoje całodziennym utrzymaniem. Kuchnia wykwintna. Tenis, radio. Basen kąpielowy blisko. 3123

ZAKOPANE
pensjonat „Stasin" Bulwar Słowackiego. 3161

Różne

POMNIKI
i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAŚWIADCZENIE
wojskowe wydane przez P. K. U. Będzin zgubił Miś Zygmunt. 3205

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61084. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 76 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
50 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kuriera Zagłębiego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski —GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy —ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.